

# By rybki mogły pływać

25 kwietnia 2013

Negocjacje w sprawie reformy Wspólnej Polityki Rybołówstwa wchodzi w ostatnią, decydującą fazę. W związku z tym ponad 200 organizacji wzywa unijnych decydentów do walki z problemem przełowienia i działań na rzecz szybkiego odbudowania zasobów ryb.

Jak informuje Portal Spożywczy, organizacje zwracają uwagę ministrom odpowiedzialnym za rybołówstwo, iż zakończenie przełowienia jest prawnym obowiązkiem Unii Europejskiej i że będzie ono za sobą nieść korzyści ekonomiczne, społeczne i środowiskowe. Ponadto, apelują o podjęcie polityki mającej na celu niezwłoczne odtworzenie zasobów ryb do zrównoważonych poziomów. Justyna Niewolewska z Fundacji Nasza Ziemia, koordynatorka Koalicji OCEAN2012 w Polsce, wskazuje, że odpowiednie, warte naśladowania kroki podjęły już wcześniej takie kraje jak Australia, Nowa Zelandia i Stany Zjednoczone.

6 lutego 2013 r., podczas głosowania plenarnego, Parlament Europejski zdecydowaną większością głosów opowiedział się za zlikwidowaniem przełowienia do 2015 r., aby umożliwić odbudowę zasobów ryb najpóźniej do 2020 r. Jednak Rada Ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa UE przesunęła termin likwidacji przełowienia na 2020 r., a celu odbudowy zasobów ryb w ogóle nie uwzględniła. Trwające właśnie negocjacje trójstronne pomiędzy Radą Ministrów, Komisją i Parlamentem Europejskim dają szansę na zakończenie trwającego od 30 lat nieumiejętnego zarządzania rybołówstwem.

Obecnie 47 proc. oszacowanych stad ryb Oceanu Atlantyckiego i 80 proc. w Morzu Śródziemnym uznaje się za przełowione, podobnie jak pięć z siedmiu zbadanych stad w Morzu Bałtyckim. Gdyby państwa członkowskie były uzależnione wyłącznie od unijnych łowisk, już w lipcu zabrakłoby im ryb. Tak niska zasobność wód Wspólnoty utrzymuje się już od kilku lat.

Przełowienie doprowadza do marnowania ponad 3 mld euro rocznie, które w formie dodatkowych wyładunków mogłyby płynąć z eksploatacji stad odbudowanych do zrównoważonych poziomów. Ponadto, takie dodatkowe wyładunki zagwarantowałyby nowe miejsca pracy w sektorze rybołówstwa dla ponad 100 tys. osób.

„Apelujemy do ministrów odpowiedzialnych za rybołówstwo w UE, w tym do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pana Stanisława Kalemby oraz jego zastępcy Wiceministra Pana Kazimierza Plocke, o zagwarantowanie, aby nowa Wspólna Polityka Rybołówstwa stała się narzędziem prawidłowego zarządzania rybołówstwem, zapewniła stabilne źródło dzikich zasobów ryb dla rynku europejskiego i dobrą, dochodową przyszłość dla społeczności zależnych od tego sektora” – dodaje Justyna Niewolewska.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)